

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarui Nadwornej *W. Dekera i Spolki.* — Redaktor: *A. Wamowski.*

N^o 68.

W Poniedziałek dnia 22. Marca.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 16. Marca.

Dnia 18. Marca, w wilią Świętego Józefa, o godzinie w pół do jedynastej zrana, odprawić się będzie żałobne nabożeństwo w kościele OO. Kapucynów za duszę s. p. Generała Hrabiego Józefa Hauke, z orszaku Najjaśniejszego Pana, zmarłego w Petersburgu 6go Kwietnia 1837. W nieutulonym żalu pozostała żona z trojgiem dziećmi zaprasza familią przyjaciół i znajomych na ten obrządek dla uczczenia pamiętki nieboszczyka, który przez swoje postępowanie i dobroć powszechnie był lubiony, poważany i w sercu każdego jak najkliksze zostawił wspomnienie.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 8. Marca.

Na przedstawienie Rady Orderu św. Anny, Ukazem J. C. Mości z d. 23. Grudnia mianowani Kawalerami orderu św. Anny 3 klasy w liczbie innych: Cenzor Wileńskiego Komitetu Radzca Kol. Jan Waszkiewicz za odznaczenie się stałą pracowitością, dobrą dążeniem i ścisłą dokładnością w pełnieniu poleconych mu w cenzurze obowiązków; prof. zwyczaj. Uniwersytetu św. Włodzimierza, liczący się według ustaw w VII klasie Sabba

Bohorodski za niezmordowane prace ku postawieniu 2 Kijowskiego Gymnazjum na bardzo dobrej stopie; takż Professor tegoż Uniwersytetu i cenzor Kijowskiego Komitetu, liczący się w tejże klasie Alexander Feodotow-Czechowski za nader zaspokajające wypełnienie oglądu zakładów naukowych gubernii Podolskiej, dokonane niezależnie od obowiązków urzędu; takż Professor tegoż Uniwersytetu, liczący się w tejże klasie Sergiusz Ornacki za jego pedagogiczne zdolności i wzorowie gorliwe wypełnienie włożonych na niego obowiązków; Dyrektor Gymnazjum Niemirowskiego assessor Kolleg. Jan Kulżyński za niezmordowaną jego czynność obok odznaczających się zdolności.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Marca.

Przypomniemy sobie, że gdy się w *Gazette de France* fałszywie królowi przypisywane listy po raz pierwszy ukazały, *Messenger* natychmiast wystąpił z twierdzeniem, iż listy te są zmyślone. Z powodu takowego oświadczenia wytoczyła *Gaz. de France* proces injuryjny przeciw odpowiedzialnemu wydawcy *Messagera*. Obie strony miały się dziś stawić przed sądem policyi poprawczej, ale na wniosek obrońcy „*Messagera*” sprawę tę jeszcze na tydzień odroczone

Depesza telegraficzna z Bajonny z dn. 11. b. m. donosi, że hiszpański Minister Skarbu, Pan Gamboa, wniósł o dymisję, i że Pan Ferrer tymczasowo wydział ten objął.

Czytamy w Kurjerze francuzkim: „Odebraliśmy świeży list od pana Bellamare o interesach w la Plata, przy którym dołącza on: 1) nową protestacyą przeciw traktatowi z Rozasem, którą on czyni w imieniu i jako pełnomocnik Francuzów, po lewym brzegu rzeki la Plata osiadłych. 2) pismo do ministra spraw zagranicznych, zbijające niektóre zdania, wyrzeczone przez niego na mównicy. 3) podanie do izby deputowanych, którego dotąd nie ogłoszono.“

Kommissya pod prezydencją generała Gourgaud zatrudniała się niedawno wynalazkiem pana Karola Boyer. Celem wynalazku tego jest zabezpieczenie składów prochu od eksplozji, bez zmiany fizycznych i chemicznych pierwiastków prochu. Postanowiono, że według przedłożonego planu wybudowanym zostanie skład, na którym odbędzie się doświadczenie tego wynalazku.

Z dnia 13. Marca.

Jutro Baron Mounier kommissyi Izby Parów sprawozdanie swoje z projektu fortyfikacyjnego złoży. Rozumieją, że projekt ten na przyszły wtorek na publicznem posiedzeniu przeczytany zostanie.

Xiążę Joinville, podług pogłoski, przyszłego miesiąca na fregacie „la belle Poule“ podróż do wód Chińskich przedsięwzie. Mówią tu powszechnie o nieporozumieniach między tym młodem Xięciem i rodziną jego zachodzących i pochodzących już to z rozrzutności Królewicza już to z wynurzonego przezeń zbyt namiętne nieukontentowania z załatwienia sprawy Wschodu.

Commerce sądzi, że z panowaniem Wicekróla w Egipcie, które nota rządu francuzkiego do Lorda Palmerstona formalnie jako konieczny warunek utrzymania równowagi europejskiej wymieniała, tak właśnie poszło, jak z narodowością Polską, która podług szumnego wyroku Izby „nie miała zginąć.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 11. Marca.

„Times“ umieściła wczoraj w drugiem swoim wydaniu nowe wiadomości z Stanów Zjednoczonych pod napisem „Wojna z Ameryką“: donosiła ona, że Senat znaczną większością głosów wypędzenie Anglików z w sporze będącego kraju uchwalił i oświadczył, iż ten, na mocy traktatu granicznego z 1783. do Amerykanów należy; mają także użyć funduszy i siły zbrojnej Unii, aby środek ten do

skutku przywieść. Okazuje się przecież dzisiaj, że wspomniany dziennik zapewne w pierwszej chwili uchwałę Senatu z Maine za uchwałę kongressowego Senatu w Washingtonie poczytał. Dzisiejsze dzienniki także kładą na czele dwóch obszerniejszych doniesień z Ameryki tylko napis: „Możliwa wojna z Stanami Zjednoczonymi.“ Na giełdzie były dziś wiadomości te przedmiotem powszechnych rozmów i przyczyniły się do zniżenia ceny papierów, gdy, jakkolwiek rzeczy te obrot wzmą, handel wiosienny między temi dwoma krajami z powodu terazniejszych wypadków przerwy dozna, a oplakany stan banku Stanów Zjednoczonych niezawodnie przez cały rok ducha przedsiębiorczego w Ameryce tamować będzie. Dzienniki torysowskie nie chcą podzielać nadziei, jaką dzienniki ministerjalne w radzie nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych pokładają i przypominają one, że nawet Panowie Webster i Granger, znani jako umiarkowani nader członkowie nowego gabinetu, pod względem pytania granicznego stanowczo się przeciw Anglii oświadczyli, i że dla pierwszego nawet na bardzo wojną tchnącem zgromadzeniu w Buffalo uchwalono adres dziękczynny za jego dawniejszą silną obronę praw amerykańskich w sprawie parostatku „Caroline.“ Jedyną rzeczą, dla której jeszcze dzienniki torysowskie niejaką mają nadzieję, że do wojny nie przyjdzie, jest słaby stan obronny, w jakim się Stany Zjednoczone znajdują.

Z Portsmouthu donoszą pod d. 6 b. m., że okręty wojenne „Indus“ i „Tweed“ wypłynęły, udając się do Spitheadu, gdzie dalszych rozkazów oczekiwać będą. Mają one być przeznaczone do Ameryki. Z Shernessu donoszą pod dniem 8. b. m., że okręty wojenne „Monarch“ i „Vernon“ otrzymały rozkaz opatrzenia się w zapasy i udania do Spitheadu. Głoszą, że i te do Ameryki są przeznaczone.

Podług upowszechnionej w Alexandryi pogłoski, ma przebywający tamże Kommodore Napier objąć dowództwo nad angielską wyprawą do Chin.

Gazeta dworu zawiera rozkaz rady tajnej, mocą którego port San Fernando na zachodnio-indyjskiej Trinidad wolnym ogłoszony zostaje.

Podług Spektatora dawniej rozgłoszona wieść, jakoby tajna rada Londynu Admirałowi Stopford i innym oficerom miecz przesłać miała, jest bezzasadną; poprzestano bowiem na głosowaniach dziękczynnych.

Z Kanady donoszą pod d. 8. Lutego: Generał Gubernator d. 10. b. m., jako w rocznicę zaślubin Królowej, ogłosi unią obu prowincji.

eyi i nowy parlament w Maju zgromadzi się w Kingston. Ciało prawodawcze Nowego Brunswiku zwołane zostało przez miejscowego gubernatora, Sir Johna Harreya, na 20. Lutego.

Wodę z rzeki Jordanu miał przywieść z Palestyny Dr. Bowring i podarować Królówi dla ochrzcenia dziedzicki tronu.

W Irlandyi tak teraz panuje spokojność, że lord namiestnik uznał za potrzebne zmniejszyć liczbę konstablów i dotychczasową ich broń zamienić na kije.

Z dnia 12. Marca.

Globe ministerjalny wyraża w wczorajszym sprawozdaniu gieldowem o stanie sporu z Stanami Zjednoczonymi: „Wczoraj nadeszłe doniesienia z Nowego Yorku aż po d. 20. Lutego dowodzą, że w kongressie panuje duch niechęci i zawzięci tak dalece, iż jest do prawdy podobnem, że nareszcie do starcia się z Anglią przyjdzie, ile że nam donoszą, iż poseł nasz w Washingtonie odebrał rozkaz bycia w pogotowiu do wyjazdu, skoro słusznym żądaniom jego natychmiast się zadość nie stanie. Wiadomości te spowodowały natychmiast niżenie się kursów, a zaufanie i dziś jeszcze nie wróciło.“ — W artykule wstępnym téjże gazety przeciwnie wynurzają zdanie, że obrady i postanowienia kongressu nie są bynajmniej tak ważne, jak poprzedzające je sprawozdanie kommisji i że nie podają więc ważniejszych przyczyn do obawy wojny, kiedy tylko obalone stronnictwo Burena popółstwo podburzać usiłuje, aby następcom swoim kłopot zgotować.

Stosownie do paryskiego korespondenta gazety „Morning-Herald“, rząd francuzki depeszą telegraficzną przez Pana Bourquenay miał być zawiadomiony, że pięciu mocarstw z wyłączeniem Francyi nowy podpisały protokół i że podobnie z wykluczeniem Francyi nowe się odbywa a konferencye celem zawarcia innego układu dla uregulowania spraw Wschodu. Wszakże wspomniana gazeta uważa względem obawy, wznieconej w Paryżu przez sprawy Wschodnie i podpisany ze strony mocarstw sprzymierzonych protokół, że traktat końcowy między mocarstwami, co traktat lipcowy podpisały, stał się potrzebnym i że właśnie tym sposobem Francyi chcą utworować drogę do wstąpienia nanowo do ogólnego alliansu europejskiego.

N i e m c y.

Z nad Renu, dnia 8. Marca.

Gabinet angielski postanowił nowy uczynić krok urzędowy, aby się z Francją pojednać. Chcąc bowiem rząd francuzki formalnie zawiadomić o dokonaniem spełnieniu traktatu z dn. 15. Lipca, zamierza oraz Lord Palmer-

ston, po ustaniu tym sposobem wszelkich powodów do sporu, do Francyi wydać zaproszenie, aby wystąpiwszy z stanu odosobnienia miejsce swe w radzie wielkich mocarstw znowu zajęła i do nowej konferencyi celem załatwienia kilku innych, Wschodu dotyczących się pytań, przystąpiła. Te pytania mianowicie zamknięcia Dardanellów dla okrętów wojennych i wolnego przebywania przez nie dla okrętów handlowych wszystkich narodów, oraz przebywania cieśniny Suez dotyczyć się będą. Byłoby to od Listopada r. z. pierwszym krokiem do usunięcia oplakania godnych nieporozumień; wszystkie wiadomości o powtórnych notach mocarstw sprzymierzonych przeciw uzbrajaniom Francyi, bezustannie w gazetach francuzkich i angielskich rozgłaszane, całkiem są płonne.

Z Darmstadu. — J. W. Xiążę Emil udał się d. 6. b. m. z odwiedzinami dworu Pruskiego, ztamtąd jedzie do Petersburga, dla znajdowania się na uroczystości zaślubienia Jéj Cesarzkiej Wysokości W. Xiężniczki Maryi Alexandrowny.

B a w a r y a.

Z Monachium, dnia 6. Marca.

Pobyt naszego Xięcia Następcy tronu w Atenach jeszcze kilka miesięcy potrwa. Na różnych wyspach poczyniono przygotowania do godnego przyjęcia Królewskich braci, którzy przedsiębiorą objechać wody greckie. Królowa podobno w tym roku uda się w podróż do Niemiec, a nadto głośno mówią, że Król Otto aż do Włoch brata swojego odprowadzi.

A u s t r y a.

Z górnych Węgier, dnia 28. Lutego.

(Gaz. Wrocł.) — Jako uwagi godne zjawisko w sprawach mieszanych małżeństw wymieniam Panu tę okoliczność, że nawet te komitaty, które nie występują w pierwszym szeregu liberalizmu, jednak w odmówieniu błogosławieństwa materiam gravaminis upatrują, kiedy przez to, jak powiadają, nie stronie ewangelickiej, która na błogosławieństwo księdza katolickiego nie uważa, lecz stronie katolickiej, która to błogosławieństwo najwyżej ceni, krzywda się wyrządza.

W ę g r y.

Przedmiotem, który równie w dziennikach, jak i na zgromadzeniach Komitatów największy wzbudza interes, jest ciągle jeszcze sprawa małżeństw mieszanych. Biskup siedmiogrodzki odłączył się w tym ważnym przedmiocie od Biskupów węgierskich, gdy ciągle mieszane małżeństwa błogosławi i nawet, jak gloszą, list pasterski wydał, w którym duchowieństwu swemu jak najciszej przestrzeganie praw krajowych zaleca. Smutną zaś jest

rzeczą, że do obrad tego rodzaju mięsza się jak największa namiętność. W Erlau (Komitat hevezerski) już sala obrad krwią zbrzydzona została. Mimowolnie musi sobie przyjaciel historii przywieść na pamięć, że najkrwawsze, najsmutniejsze, równie dla Konstytucji jak rządu najniebezpieczniejsze czasy w Węgrzech na owych skreślone są kartach, które opowiadanie o zatargach religijnych obejmują a teraz znowu nieszczęsne te rozterki dostarczają nieprzyjaciółom wolności municypalnej najostrzejszej broni. Komitaty Gran, Heves i Zipsen pochwały list pasterski Prymasa i postępowanie duchowieństwa; mała liczba powzięła wiadomość o tej rzeczy, bez wywołania zdania swego, np. Presburg Arva przedmiot ten jako zażalenie do Sejmu odeślą. Większa część pozostałych Komitatów, pomiędzy się którymi szczególnie Zala swoją ślachetną, wolną od namiętności mową w odezwie swojej do rządu odznacza, zaniosły reklamacje; niektóre, na mocy dawnego prawa księży, nie chcących mieszanych błogosławić małżeństw, w stanie oskarżenia postawiły. Uwagi godną i pocieszającą przytęm jest jak największa wolność, jakiej od ostatniego Sejmu przy tem i kilku innych pytanach cenzura gazet dozwala. Głównym skutkiem tego jest ożywiony ruch w życiu dziennikarskim; powstało kilka nowych politycznych dzienników, Hon es Külföld (Oczywista i zagranica) w Siedmiogrodzie, Világ (Świat) i Pestí hirlap (Gazeta pestrzka) w Pestrze. Ostatnia w każdym względzie na uwagę zasługuje; redaktorem jej jest ów Kossuth, który w 1837 roku z powodu swjej gazety w rękopisie wydawanej törvény-hatosagi tudósítasok (wiadomości municypalne) ujęty i na trzyletnie więzienie skazany, ale w skutek znajomego Królewskiego rozporządzenia z d. 29. Kwietnia 1840 na wolność wypuszczony został. Dziennik, który przy reformatycznym kierunku nadużycia municypalności bez ogródki wykrywa, niekiedy przesadza, jeszcze jest za młody, aby już teraz o przyszłości jego wyrokować można; tymczasem zuchwała jego mowa sprawiła, iż nie jeden przyjaciel reformy z trwogą się na przyszłość ogląda, a stronnictwo postępu bliskie rozdrożenia i podzielenia się na reformerów i radykalistów. W kraju przecież, gdzie powszechnie potrzeba reformy uczuć się daje, musi także dziennikarstwo wkrótce zastosować się do wniosków i szczegółów reformatatorów, jako to Hirlap w swoich ostatnich numerach czyni, a na takiem polu, gdzie się obrady zaczynają, agitacja wkrótce ustanie. W każdym razie trzeba środkiem przez rząd poczynionym największą

oddać sprawiedliwość; on to bowiem nastrocza większą przestrzeń i wolność obradom dziennikarskim, które obrady Komitatowe i Sejmowe przygotowują; dawniej bowiem stosunki cenzuralne nie dozwalały bynajmniej, aby opinia publiczna także w dziennikach objawiać się mogła, co przy właściwych stosunkach krajowych jest rzeczą nader wielkiej wagi.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 24. Lutego.

(Times.) — Artykuł hattyszeryfu, dotyczący się prawa następstwa w Baszostwie Egipskiem, poczytuje Mehmed Ali za najnieznośniejszy warunek. Oświadczył on otwarcie Kommodorowi Napierowi, że się takowemu mianowaniu się do jego ojcowskiej powagi nie podda, i że nie może zezwolić na rozporządzenie, któreby oczywiście było środkiem do zasiewania niezgody i śmierci między jego potomkami. Mianowaniu Kommissarzy marynarki i handlu podobno się nie bardzo opierał, szczególnie gdy te gałęzie jednak na przyszłość jako angielskie wydziały na Wschodzie uważać trzeba będzie; ale oświadcza, że mianowanie dwóch innych władz, finansowej i wojkowej, pozabawiłoby go właściwie wszelkiej władzy rządowej, a tytuł jego i powagę czczeniemby tylko sztyrsem uczyniło. I przesłane Baszy przez Sultana dary składają się z orderu Nischan Ittihar z brylantami, palasza, harvani albo płaszcza honorowego i fesu z tschaleuke albo brylantową nigrettą. Basza przyjął pierwszy, drugi i trzeci jako znak inwestytury, ale prosi, aby mu wolno było czapki honorowej nie przyjmować, gdy ta na jego siwą głowę nie przystoi. Frankowie dziwią się, że się ociągają z przyjęciem darów i warunków, pamiętając bowiem, jak mu się dawniej udało, własną postępować drogą, skoro burza przemigła, choć się poprzednio lojalnie do wszystkich życzeń Porty przychylił. Nie pierwszy to raz obarczają go Kommissarzami, Muffusilami i Destforderami. Jeden z ostatnich, wysłany tu przed kilku laty, dla czuwania nad wybieraniem dochodów egipskich, otrzymał rękę córki Baszy i powoli bardzo był w kontrolowaniu pobłażającym. Terazby może znowu podobne związki wydarzyć się mogły; ale to Baszę oburza, że jego synów i wnuków między sobą chcą zwać i pokazać im, że się o łaskę Sultana nie Ojca starać mają. Po przyjęciu posłannika tureckiego i firmanów, zwiedził Mehmed Ali d. 20. b. m. angielski parostatek „Great Liverpool” i przypatrywał się z uwagą całkowitemu urządzeniu tegoż.

Ibrahim Basza na parostatku „Hadschi Ba.

ba» szczęśliwie do Damiette zawinął i okręt ten d. 21. m. b. z «Nilem» z Gazy tu przybył. Przywiózł tu Poręcznika Loring z resztą armii egipskiej. Ibrahim Basza wypocząwszy sobie w Gazie nierównie lepiej się ma. Zdaje się, że General Jochmus surowy będzie musiał zdawać rachunek z skutków postępowania swego, ponieważ się odwrotowi Ibrahima sprzeciwiał, chociaż dowodzący nad brzegami oficerowie angielscy przeciwny mu już byli dali rozkaz. Twierdzą, że nie mniej jak 12,000 Egipcyan, nie rachując niewiast i dzieci, stało się ofiarą tak okrutnej i mściwej polityki. Zresztą słychać, że General Jochmus tak sobie postąpił stosownie do rozkazów Posła angielskiego w Stambule.

Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 20. Lutego.

Stronni two wojny w Stanach Zjednoczonych chce, jak się zdaje, koniecznie, żeby między Unią i Anglią do kolizyi przyszło. — Dnia 16. Lutego w Izbie Reprezentantów P. Fillimore uczynił wniosek zmierzający do postawienia kraju na stopie obrony. Wszakże po obszernych obradach postanowiono, żeby kommissya wojny wprzód rozważyła, ażali są powody do wniesienia i potwierdzenia biu podobnego. — Na témże posiedzeniu przeczytano petycją 100 mieszkańców miasta Rzymu w państwie Nowo-Yorgskiem, żądających interwencji kongressu na korzyść wygnanych do Botany Bay powstańców kanadyjskich, tu Patriotami zwanych. Pan Norvel odpowiedział, że skoro wojny z Anglią uniknąć chcą, kongres zdania pod względem obejścia się z tymi buntownikami wynurzać nie powinien. Pan Preston głosował przeciw wszelkiemu mieszanu się kongressu do spraw zagranicznych narodów; zdaniem jego wojna z Anglią, pociągnęłaby za sobą najokropniejszą skutki. — Dnia 13. Lutego senat państwa Maine przyjął kilka rezolucyi, zmierzających do odparcia możliwej napaści ze strony Anglików, i uchwalił milion dollarów na ufortyfikowanie państwa. P. Davien uczynił potem wniosek następujący: «Prezydent Stanów Zjednoczonych ma być wezwany, by się do tego przyczynił, żeby wojsko angielskie, ustawione nad górną częścią rzeki St. John na naszej ziemi, natychmiast cofnięciem zostało. Rząd centralny wzywamy, aby państwo nasze uwolnił od wydatków, na które je konieczność obrony eagle naraza.» — Wniosek ten przesłano do kommissyi granicznej, żeby go zbadała.

Sprawozdanie Kommissyi dla spraw wewnętrznych w processie Mac Leoda, złożone przez Pana Pickens, w wydziale Izby Re-

prezentantów w Washingtonie większością tylko jednego głosu przyjęto. Pytaniem więc teraz, co Senat w tej sprawie uczyni. Wszakże z powodu szczupłej większości, która za przyjęciem tego duchem wojennym tchnącego sprawozdania głosowała i przy bliskiej inauguracji nowego Prezesa, mającego być skłonniejszym do pokoju, aniżeli van Buren, zaw sze jeszcze nadzieja utrzymania pokoju z Anglią nie znikła. Wniosek Pana Everett w Izbie Reprezentantów, aby przynajmniej wszystkie zabrania «Karoliny» tyczące się dokumenta wraz z owem sprawozdaniem do druku podano, większością 27 głosów odrzucono.

Z pewnością teraz twierdzą, że gabinet nowego prezydenta, Generala Harrison, z następujących członków składać się będzie: Daniel Webster z Massachusetts, Minister stanu; Tomasz Ewing z Ohio, minister Skarbu; John Bell z Tennessee, minister Wojny; Jerzy E. Badger z północnej Karoliny, minister marynarki; John J. Chittenden z Kentucky, generalny prokurator; Francis Granger z Nowego Yorku, generalny Dyrektor poczty.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Belgradu, dnia 21. Lutego.

Otrzymało wiadomość z Konstantynopola, że rozstrzygnięcie Porty co do Serbskich interesów niedawno na korzyść uciśnionych bojarów wypadło. Pan Germany, obecny serbski agent w Konstantynopolu, nie został usłuchany, lecz radzono mu, aby nakłonił rychło Xięcia Michała do oddalenia terazniejszych swoich doradców i powołania pełnych zasług patriotów, niewinnie dotąd gnębionych; lecz zamiast tego, zapadł wyrok już dawniej ogłoszony.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Zaziębienia podobne do grypy, z powodu ostatnich tegich mrozów, przez kilka tygodni mocno grassowały; one równie jak inne mniej więcej cechę zapalenia mające choroby, często w lekkie febry nerwowe się wyradzały. Śmiertelność jednak nie przekraczała zwyczajnych granic. W miesiącu Lutym znowu dwoje dzieci, sam na sam w izbie zostawione, zbliżywszy się do kominka, w ogniu zginęły. 16 ludzi zmarłych albo nieżywych znaleziono na drodze. 10 osób same się życia pozbawiły a jeden człowiek utonął. — 10 domów mieszkalnych, 3 stajnie, 1 stodoła stały się pastwą płomieni. — Przy zabawkach zimowych szlachta również jak stan mieszczański tego roku z wielką występował okazałością. Nie wiemy, czy stąd istotnie z pewnością wniosek wyprowadzać

można, że dobre mienie i stosunki finansowe tych klas społeczności tak bardzo się polepszyły.

Z Bydgoszczy. — Właściciele większych fabryk, w których do różnych wyrobów machin używano, nie raz w wielkim byli kłopotcie, gdy takowe, uległszy choć najmniejszemu gipsuciu, nie raz długi czas bez użytku stać musiały, a to dla braku rzemieślników, którzyby takowe znowu naprawić mogli. Ale i w tej mierze piękniejsze otwierają się widoki. Znany tu zaszczytnie majster Niemann uskutecznił w tym roku z chlubą dla siebie i użytkiem dla fabryk kilka machin różnego rodzaju. Fabrykalnia żelaza i budowy machin, urządzona w 1840. roku w kolonii Wilczak przez obeznanego z swym przedmiotem i dostateczne środki posiadającego Pana Plagemanna, dostarczyła już oprócz zwyczajnych wyrobów z lanego żelaza wiele machin różnego rodzaju, a nawet machin parowych, i znaczny ma odbyt, tak dalece, że cały ten zakład znacznie rozprzestrzenić musiano, i obecnie pracuje tam 11 ślósarzy, 3ch kowalczyków, 4ch wyrzynaczy form z 4ma pomocnikami i 5 stolarzy, prócz wielu innych podrzędnych robotników. Także handel żelaza kupca, Kapitana Kaemerera, wielu sztucznymi wyrobami zajmujących się kowali zatrudnia. — U gospodarza Fryderyka Timm w Nieciszewie, pow. Bydgoskiego, pobito się d. 8. Lutego w skutek pijaństwa, i parobek jeden, Wiese nazwiskiem, tak został pobity, że szóstego dnia umarł. Dnia 10. Lutego powiesił się parobek Pitschke w Kąrnowie, powiatu Wyrzyskiego. We wsi Śmieszkwie, powiatu Czarnkowskiego, chłopak jeden, Nowak, namówiony przez dwóch tamecznych komorników, zapalił śpichlerz dziedzica Kaergera; sprawcy czynu tego odkryci, pod Sąd oddani zostali. Dnia 20. Lutego pociągnięto w Grzyszkowie pod Bydgoszczą, żonę stolarza K., podejrzaną mocno o zabicie dziecka, w Grudniu 1839. roku do odpowiedzialności i oddano ją tutejszemu Ziemsko-miejskiemu Sądowi. W kilka dni później odkryto, że już i przed trzema laty podobną popełniła zbrodnią i kości tego pierwszego dziecka w ogrodzie jej zakopane znaleziono. — Dnia 19. Lutego na wieczorem przyszedł nieznajomy człowiek do izby karczmarza Roeda w Koronowie, powiatu Bydgoskiego, wypił kieliszek wódki i dał talara, aby mu resztę zdano; podczas gdy się żona karczmarza Roedy temu talarowi przy świecy bliżej przypatrywała, oddalił się ów nieznajomy, zostawivszy talara, który był fałszywy i z ołowiu zrobiony. Wyszukano zaraz tego podejrzanego, i gdy

wnosić można, iż on właśnie trudni się robbieniem podobnych pieniędzy, oddano go do Kommissyi sądowej w Koronowie.

Z Berlina, dnia 13. Marca. — Pierwszy wyrok na zbrojce X. Biskupa Hatten, Kühnapfel, już zapadł; glosi, że ma być stracony biciem kota zaczawszy od dołu. Drugi wyrok zapewne wkrótce ogłoszony zostanie, kiedy winowajca, jak wiadomo, do zbrodni się przyznał. — Ostatniemi czasy wydarzyły się tu liczne bankructwa.

Ogłoszenie. — Smutną jest rzeczą iż w dzisiejszem ożywieniu literatury krajowej we wszystkich prawie gałęziach nauk, najważniejsze części poznania ludzkiego: Religia i Historia Kościelna zupełnie są zaniedbane. Mielismy wprowadzić niedawno jeszcze dwa pisma duchowne: „Archiwum teologiczne“ i „Przyjaciela Chrześcijańskiej Prawdy“ lecz oba niedługo byt miały, teraz same tylko „Wizerunki i roztrząsania naukowe Wileńskie“ są jedynym składem rzeczy religijnych. Pragnąc więc pomnożyć liczbę książek pożytecznych i nieodbycie potrzebnych oraz zaradzić zupełnemu niedostatkowi dzieł wprost ściągających się do historii Litewskiego Kościoła, przedsięwziąłem w ciągu teraźniejszego roku wydać Noworocznik religijny pod tytułem „Oliarnik“ do którego za współpracowników wzywam i w imieniu dobra powszechnego proszę wszystkich piszących aby swojemi pracami raczyli mi dopomóc do wykonania mojego zamiaru. A najbardziej obracam tu moję prośbę do Panów: JJ. Kraszewskiego, M. Grabowskiego, X. Herburt, X. J. Hołowińskiego, X. P. Janakowskiego, J. Korsaka, St. Lachowicza, X. A. Moszyńskiego, T. Narbutta, A. E. Odyńca, Ż. O'Nacewicz, J. Przecławskiego, A. Tysszyńskiego, J. Żochowskiego, słowem wszystkich tych, których Kraszewski ogłaszając prospekt na Athenaeum do spółdziałania zaprosił, a których nazwiska powtarzać nie widzę potrzeby, pragnąłbym tylko, aby do tej liczby przyłączyli się i swojemi pismami ozdobili mój „Oliarnik“. PP. A. Pięńkiewicz, X. A. Ważyński, Fl. Jałowicki, X. A. S. Krasieński, X. J. Ostapowicz, X. J. Widziski, X. M. Wołoncewski, X. W. Malewicz, X. A. Poskoczyn, X. K. Kossakowski, H. Skimborowicz, J. N. Kamiński, M. Jasiewicz, M. Ciepliński i t. d. — Wszystkie pisma wierszem i prozą w jakimkolwiek bądź rodzaju: powieści, obrazy, wyjątki tłumaczone z Ojców SS. rozprawy (byleby nie polemiczne) mające na celu religią i historję kościelną, ale tylko krajową, znajdują tu miejsce. Nadto niedrukowane akta i dokumenta wyjaśniające dzieje Christianizmu

w Litwie z wdzięcznością zostaną przyjęte. — Artykuły przesyłają się na imię wydawcy w gubernii Wileńskiej przez Wilkomirz, Uciań, do Świadość. Ostateczny termin przesyłki jest miesiąc Czerwiec. Świadość, 2. Lutego 1841.

X. Ludwik Adam Jucewicz.

Wynalazek. — Pan Hjorth, sekretarz dyrekcyi artyleryi duńskiej, rozwiązał nakoniec zadanie, o które dotychczas najsławniejsi marynarze napróżno się kusili i za rozwiązanie którego tak administracya pocztowa jako też korporacya kupców kopenhaskich nadaremnie nagrodę wyznaczała. Wynalazł on statek parowy, który prawie z taką samą szybkością przepławia się przez najgłębsze bryły lodowate jak po najgładziej drodze. Pan Hjorth przedłożył administracyi pocztowej model swego statku, który ma być zbudowany z żelaza i o sile 520 koni. Pierwszy pyroscaph tego gatunku do służby pocztowej, przez wielki Belt użyty będzie.

Przestroga, by nie używano do jedzenia zmarzłych kartofli. — Jak szkolidwem jest pożywanie zmarzłych i wodnistych kartofli, dowodzą przypadki, które się w miesiącu Grudniu z. r. w państwie Włazzy (w Czechach) wydarzyły. Albowiem w skutek tegoż pożywienia, umarło nagle dwie osób, a wiele innych bardzo niebezpiecznie zachorowało.

Przypadek. — Straszne nieszczęście dotknęło niedawno xiążęcą familiję Jassupów w Petersburgu. Pani Naryszkin, matka xiężnej Jassupów, spaliła się. Siedząc u kominka blisko przy ogniu, czytała książkę, niespodzianie z trzeszczącego ognia padło kilka iskr na jej suknię, która na tychmiast się zajęła i płomieniem buchnęła. Przelekniona garderobiana zamiast ogień przytłumiać, pobięła po służącego, który za późno przybył.

Napoleon i Haydn. — Pisma francuzkie zapełnione obecnie różnemi anegdotami o Napoleonie donoszą iż w dzień, gdy Napoleon na czele swego wojska odbywał wjazd tryumfalny do Wiednia, przypatrywał się Haydn z okna temu widowisku i z tego powodu jako patryjota w smutku był pogrążony. Po jakimś czasie usłyszał, iż do drzwi jego zapukano tak mocno, iż Haydn z swego dumania się obudził. Gdy drzwi otworzył, z niemłą trwogą spostrzegł francuzkiego oficera, który wszedłszy do pokoju, zapytał: „Czy tu mieszka pan Haydn?” — „Ja nim jestem”, odrzekł artysta, „lecz chciej mi wpań powiedzieć, czém mógłbym rozniewać Jego cesarza i co mają oznaczać te niepokojące mnie odwiedziny?” — „Nie trwóż się wpań”, odrzekł o-

ficer, „cesarz nie uskarża się bynajmniej na wpań i owszem dał mi rozkaz, postawienia straży honorowej przede drzwiami tak sławnego artysty i dawania szczególniejszej baczności, aby osoba i pomieszkanie wpań w każdym względzie szanowanemi były.” — Jakóż w samej rzeczy straż honorowa stała codziennie przede drzwiami domu w którym Haydn mieszkał.

— Z Poznania. — Sławna śpiewaczka opery JPanna Szebest przybyła do Poznania i zamyśla w kilku reprezentacyach na scenie tutejszej wystąpić. Głośnie imię tej artystki w świecie muzykalnym i oklaski, które mi ją wszędzie obsypywano, pewną są rękojmią, że i tutejsza publiczność w oczekiwaniach swoich nie zostanie zawiedziona. Wstrzymując się od wszelkich dalszych pochwał tej artystki, umieszczamy tu tylko dosłowne zdanie recenzenta Polskiego z gazety Codziennej, który o reprezentacyach jej w Warszawie następujący daje sąd: „Panna Agnieszka Szebest wykonała wczoraj sceny z oper Montechi i Capuletti, Kopciuszką i Marino Faliero, w których większy jeszcze sprawiła efekt niż na pierwszym wystąpieniu. Sama już okazała powierzchowność artystki działa przyjemnie na oko; głos jej pełny, dźwięczny, giętki i rozciągly, śpiew szczytny, energiczny i namiętny, gra ożywiona i szlachetna, któreto niepospolite zalety zawsze na równym stopniu wysokości utrzymać zdoła. Gdy w pierwszej scenie w każdym tonie przebiegała się zapalczywa miłość namiętnego młodzieńca południowych krajów, tak jak Belini albo raczej Szekspir swego Romeo najwyszemi kolorami skreślił, to w Kopciuszku zachwycała nas znakomita śpiewaczka naiwną serdecznością niewinnej dziewczicy, wlewając w serce słuchacza świetne, cudowne i uroczepienia Rossyniego. Z Aryi Marina Faliero, jednego z lepszych utworów Donizettego, wydobywając w ostatniej scenie czarowny urok, zachwycała słuchaczów. Ciągłe oklaski i dwukrotne przywołanie znamenitej artystki były słuszną dla niej nagrodą ze strony bardzo licznie zebranej publiczności.” — Zdanie to głębokiego znawcy muzyki dostatecznym zapewne będzie, aby artyście tej i względy tutejszej szanownej publiczności wyjednać. Upraszamy więc całe Obywatelstwo Polskie, obecnie licznie w mieście naszym zebrane, aby udział swój w powodzeniu przedstawień jej udowodnić i je licznym uczęszczaniem zaszczycać raczyło.

UWIADOMIENIE PUBLICZNE.
Niewiadomi wierzyciele zmarłego w Sta-

wie dnia 17. Listopada 1837. r. Nazaryusza Ignacego Brónisza uwiadomiją się niniejszém o nădchodzącym podziale pozostałości z tēm wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowemi w skutek §. 137. i następ. Tyt. 17. Części I. Prawa Powszechnego Krajowego do każdego z współsuccessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Poznań, dnia 20. Lutego 1841.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydziału II.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłej w Runowie na dniu 17. Października 1838. roku Franciszki z Węsterskich Korytowskiej owdowiałej, do której należy wieś szlachecka Runowo w powiecie Wągrowieckim położona, utworzony został na dniu 24. Lipca r. b. proces sukcesyjno-likwidacyjny.

Termin do podania wszelkich pretensyi do masy wyznaczony jest na

dzień 6. Kwietnia r. 1841.

zrana o godzinie 10tej przed Delegowanym Ur. Hantelmann, Assessorem Sądu Głównego, w izbie naszej instrukcyjnej.

Niezgłaszający się w tym terminie uznany będzie za utracającego wszelkich swych praw pierwszeństwa i z pretensyami swojemi li do tego przekazany zostanie, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z masy pozostanie.

Z pobytu niewiadoma wierzycielka dłużniczki, mianowicie:

Regina z Dybysławskich Korytowska, teraz successorowie i spadkobiercy téżé, zapożyczają się na wyznaczony termin pod równém zagrożeniem.

Zarazem wzywają się niniejszém wierzyciele zamieszcowi, aby stósownie do ustawy §. 97. Tyt. 50. Ordynacyi powszechnéj sądowéj, do dopilnowania swych praw z liczby tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości, z których im się UUr. Schultz I. i II., Goltz i Vogel przedstawiają pełnomocnika sobie obrali i opatrzyli pełnomocnictwem, w razie nieuczynienia tego spodziewać się mogą, że do obrad drugich wierzycieli przywołani nie będą, owszem przyjętém zostanie, że się decyzyom ich i rozrządzeniom Sądu jedynie poddają.

Bydgoszcz, dnia 24. Października 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

Nad pozostałością tu zmarłego. Obywatela Michała Witt otworzono dziś process spadko-

wo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 24. Maja r. b. miedzy godzinę 9 przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Wielm. Assessorem Mazurkiewiczem.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Wągrowiec, dnia 30. Stycznia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Po niezmiernie umiarkowanych cenach skład towarów rękodzielnych i modnych w rynku i narożniku Wodnej ulicy pod Nr. 52. do Wielkiej-nocy całkiem wyprzedany zostanie.

F. Zimmermann, fabrykant pojazdów, zamieszkały tu w mieście pod Nr. 42 na Garbarach, poleca się Szanownej Publicznosci wyborem pięknych i modnych pojazdów. Podejmie się także wszelkich reperacyi i robót siodlarskich.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 19. Marca 1841.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gote-wizna
Oblig. dłu. państwa	4	103½	103½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	100½	100½
Oblig. premii handlu morsk.	—	81½	81½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3½	101½	101½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	101½	101½
Berlińskie obligacye miejskie	4	103½	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	—
Listy zast. Wł. X. Poznańskiego	4	105½	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	105
Pomorskie dito	3½	103	—
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103½	—
Szląskie dito	3½	—	102
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	—	209
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	43½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	7½	7½
Disconto	—	3	4